

Wymiary głębi człowieka

Materiały z III Sympozjum Duchowości
21-24 października 2002
Karmelici Bosi – Poznań



FLOS CARMELI
Poznań 2003

Biblioteka Zeszytów Karmelitańskich

Nr 4

Wydawca:

FLOS CARMELI

Wydawnictwo Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych

Redakcja: **Antoni Rachmajda** OCD

Redakcja merytoryczna: **Krystyna Retecka**

Adiustacja: **Grażyna Piskorz**

Korekta: **Halina Herzog**

Imprimi potest:

o. Marian Stankiewicz OCD, prowincjał

Warszawa, 14.03.2003 r.

L.dz. 82/P/2003

© Copyright by FLOS CARMELI

Adres Redakcji:

ul. Działowa 25; 61-747 Poznań

tel. (061) 856-08-34; fax (061) 856-09-47

e-mail: wydawnictwo@floscarmeli.poznan.pl

www.floscarmeli.poznan.pl

Skład i łamanie tekstu: **TRC**

ISBN 83-88570-80-3

Spis treści

Marian Stankiewicz OCD: Słowo wstępne 5

LITERATURA

Krzysztof Koehler: Czy głębia w literaturze jest (jeszcze)
możliwa? 8

NAUKI SPOŁECZNE

Marek A. Cichocki: Głębia a stosunki społeczne. Czy
społeczeństwo musi być więzieniem? 21

FILOZOFIA

Agata Bielik-Robson: Człowiek, istota wybrakowana.
Powierzchnia i głębia w antropologii filozoficznej..... 40

PSYCHOLOGIA

Ryszard Stachowski: Carl Gustav Jung: psychologia głębi
czy „psychoteologia”? 55

TEOLOGIA

ks. Tomasz Węclawski: Obraz Chrystusa w głębi ludzkiego
życia 77

Paweł Placyd Ogórek OCD: Mertonowska koncepcja
kontemplacji mistycznej 87

DUCHOWOŚĆ KARMEŁITAŃSKA

Ciro García OCD: Wnętrze: wymiar głębi człowieka..... 101

Perspektywa historyczno-antropologiczna 103

Perspektywa teologiczno-duchowa. Mistyka Karmelu
terezjańskiego (św. Teresa od Jezusa, św. Jan od Krzyża,
św. Edyta Stein)..... 115

Krzysztof Koehler (1963) – poeta, historyk literatury, eseista, jeden z redaktorów kwartalnika „brulion”. Wydał cztery tomy poetyckie: *Wiersze* (1990), *Nieudana pielgrzymka* (1993), *Partyzant prawdy* (1996), *Na krańcu długiego pola. Wybór wierszy* (1999) oraz *Antologię poezji sarmackiej. Słuchaj mnie Sauromatha* (2002). Wkrótce ukaze się tom wierszy pt. *Trzecia część*. Członek Zespołu „Zeszytów Karmelitańskich”, jego artykuł ukazał się w numerze 1(22)2003 tegoż kwartalnika. Kraków.

Marek A. Cichocki (1966) – doktor nauk humanistycznych, pracownik naukowy UW. Zajmuje się filozofią i teologią polityki oraz historią idei. Wydał: *Ciągłość i zmiana* (1999), *Karl Schmitt. Teologia polityczna i inne pisma – wybór, tłumaczenie, wstęp* (2001). Artykuł jego ukazał się w numerze 3(24)2003 „Zeszytów Karmelitańskich”. Członek Zespołu „Zeszytów Karmelitańskich”. Warszawa.

Agata Bielik-Robson (1966) – doktor filozofii, pracownik Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Autorka książek: *Na drugim brzegu nihilizmu. Filozofia współczesna w poszukiwaniu nowego podmiotu* (1997), *Inna nowoczesność. Pytania o współczesną formułę duchowości* (2000) oraz wielu artykułów z zakresu filozofii kultury i polityki. Członek Zespołu „Zeszytów Karmelitańskich”. Warszawa.

Ryszard Stachowski (1937) – psycholog, prof. dr hab., kierownik Zakładu Psychologii Ogólnej i Historii Myśli Psychologicznej w Instytucie Psychologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autor licznych książek i publikacji, m. in.: *Struktura i psychogeneza wielkości psychologicznej* (1987), *The Mathematical Soul* (1992), *Historia współczesnej myśli psychologicznej. Od Wundta do czasów najnowszych* (2000). Artykuł jego zamieściliśmy w numerze „Zeszytów Karmelitańskich” 1(22)2003. Poznań.

ks. Tomasz Węclawski (1952) – prof. dr hab., wybitny teolog. Prodzikan Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu. Członek Międzynarodowej Komisji Teologicznej. Autor licznych książek i artykułów, m.in.: *W teologii chodzi o Ciebie* (1995), *Wspólny świat religii* (1995), *Abba wobec Boga Ojca* (1999), *Wielkie kryzysy tradycji chrześcijańskiej* (1999). Jego artykuły ukazały się w numerze 2(19)2002 i 2(23)2003 „Zeszytów Karmelitańskich”. Członek Zespołu „Zeszytów Karmelitańskich”. Poznań.

Paweł Placyd Ogórek OCD (1938) – karmelita bosy, prof. dr hab. teologii duchowości, kierownik Katedry Mistyki Chrześcijańskiej na Uniwersytecie Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie. Wieloletni wykładowca teologii moralnej i teologii duchowości. Członek Polskiego Towarzystwa Teologicznego. Autor licznych publikacji, m.in.: *Czym jest świętość* (1987), *Mistyka według Tomasza Mertona* (1996), *Mistrz Jan Eckhart a święty Jan od Krzyża* (1999). Warszawa.

Ciro García OCD (1939) – karmelita bosy, dr teologii dogmatycznej, wykładowca na Wydziale Teologicznym w Burgos. Autor wielu książek i licznych artykułów z dziedziny duchowości Karmelu terezańskiego: *Juan de la Cruz y el misterio del hombre* (1990), *Santa Teresa de Jesús. Nuevas claves de lectura* (1998), *Edith Stein. O la búsqueda de la verdad* (1998), *La mística del Carmelo* (2002). Burgos, Hiszpania

Od Redakcji

Odpowiedź na pytania: „Szybko, czy wolno?“, „Głośno, czy cicho?“, „Razem, czy osobno?“, brzmi zwykle „To zależy...”. Natomiast na pytanie: „Jak lepiej patrzeć, poznawać, żyć: głęboko czy powierzchownie?” wydaje się dość jednoznaczna. I jest taka pomimo narzekania na materializm, konsumpcjonizm, utylitaryzm; a co ważniejsze, odpowiedź ta pada w dobie takiego właśnie wartościowania. Skąd w nas sentyment do tego co głębokie? Skąd instynktowny szacunek wobec nieznanego, opuszczonego i opustoszałego wnętrza? A może właśnie aura tajemniczości i trudność w zdefiniowaniu sprawiają, że każdy poszukuje głębi dopasowanej do własnych potrzeb – ograniczonej, często płytkiej, a jednak rozumianej jako drugie, wewnętrzne dno rzeczywistości?

Wobec banalizacji w myśleniu potocznym, marginalizacji w dyskursie naukowym, podejmowanie problematyki głębi jest przedsięwzięciem ryzykownym. Zorganizowane jesienią 2002 roku w klasztorze Karmelitów Bosych w Poznaniu sympozjum *Wymiary głębi człowieka* pokazało jednak zarówno w sposobie podjęcia tematu przez prelegentów, jak i w zainteresowaniu uczestników, że głębia jest potrzebna, poszukiwana, a tym samym możliwa.

Układ sympozjum, zachowany w prezentowanych materiałach, nawiązuje do struktury „Zeszytów Karmelitańskich”. Tak jak w kwartalniku, zamysłem organizatorów było ukazanie z różnych perspektyw „horyzontów” *głębi*, opisanie jej różnymi językami (literatura piękna, nauki społeczne, filozofia, psychologia, teologia), by w tak zarysowanej przestrzeni ukazać *duchowość człowieka złożoną i integralną* – otwartą na życie. Duchowość wyrażaną w sposób komunikatywny i nośny dla chrześcijan żyjących w *ponowoczesności*.

O czym myślimy mówiąc „głębia” i czy odpowiedź na pytanie o nią jest rzeczywiście jednoznaczna? Prezentujemy szkic „horyzontów” i próbę wielopłaszczyznowej interpretacji tego zjawiska. Znaczący swą materią „zglobiając” ją mogą pomóc w naszych poszukiwaniach.

Słowo wstępne

Symposium to wpisuje się w istniejącą już od wielu lat w poznańskim klasztorze tradycję dzielenia się tym, czym żyje Karmel terezański naszej Warszawskiej Prowincji¹. Istotą naszego posłannictwa w Kościele zawsze było i jest być wrażliwym – w duchu św. Eliasza, proroka – na głos Boży, odnajdywać i czytać znaki Jego obecności i znaki obecnego czasu, a następnie dzielić z innymi nasze doświadczenie oraz nieustannie poszerzać krąg osób zainteresowanych sprawami ducha i czynić ich przyjaciółmi Boga. Jest to nasz mały wkład w wielką mozaikę działań Kościoła i Jego posłannictwa – w zadanie niesienia człowiekowi Dobrej Nowiny w każdej kulturze i w każdym czasie.

Człowiek jest jedynym wśród całego stworzenia bytem obdarzonym światem wewnętrznym. Musi więc świat ten zgłębiać, jeżeli prawdziwie chce być człowiekiem. Tam bowiem – w swoim wnętrzu – wciąż nowo odnajduje siebie jako istotę duchową i spotyka swe misterium. Owo doświadczenie posiadania własnej głębi pozwala i nakazuje mu wznosić się ponad to, co materialne, cielesne, skończone, a sięgać po wartości duchowe, transcendentne. Dzięki tej zdolności człowiek może ostatecznie spotkać się także z misterium Boga. Ta prawda filozoficzna stanowi fundament chrześcijańskiego rozumienia człowieka, jego ostatecznego celu i jego wartości. Człowiek może być oceniany jedynie w odniesieniu do niezgłębionej tajemnicy Boga. Tajemnica duszy i ducha ludzkiego jest kluczem i punktem wyjścia dla całej antropologii teologicznej. Człowiek obdarzony duszą jest bytem otwartym ku Absolutowi – to pozwala mu żyć w ściśle osobowej relacji z Bogiem. Relacja ta jest – z jednej strony – łaską, darem od Boga; z drugiej jednak zależy też od samego człowieka, jego otwarcia na transcendencję i zdolności przyjęcia jej.

¹ Homilia Prowincjała Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych wygłoszona podczas Eucharystii inauguracyjnej III Symposium Duchowości (21 października 2002).

W wymiarze teologicznym Bóg jest człowieczym „Ty”, poza którym on (człowiek) nie jest w stanie – jak to ujmuje Jan Paweł II – siebie do końca zrozumieć. Ta wyjątkowa w stosunku do całego stworzenia relacja człowieka z Bogiem ubogaca go i w pełni realizuje w głębi jego bytu. Relacja do „Ty” Boga chroni człowieka przed niewłaściwym odniesieniem do samego siebie. Można zaryzykować stwierdzenie, że gdzie odrzuca się Boga jako rację ostateczną człowieka, tam zagrożona jest wartość absolutna osoby. I odwrotnie – gdzie nie uznaje się wartości absolutnej człowieka, również nie uznaje się rzeczywistości najwyższej, która go konstituuje.

Zarówno literatura piękna, jak i nauki społeczne, filozofia, psychologia i teologia czy duchowość chrześcijańska wydobywają i opisują na różne sposoby, tę głębię tajemnicy człowieka. Każda z tych dziedzin różni się co do metod pracy i sposobów ujmowania wybranej problematyki, każda jednak przedstawia i opisuje w całej gamie barw świat ducha ludzkiego, jego największe tęsknoty, przeżycia, ideały, wiarę, którymi ów duch pragnie się karmić i które nadają człowiekowi właściwą mu wartość i godność. Spojrzenie na człowieka z tych różnych perspektyw może pomóc nam pełniej zrozumieć, jak ważną rzeczą jest wyjść poza lansowane dziś powierzchowne i banalne widzenie ludzkich potrzeb. Tak też ujęte, w możliwie szerokim spektrum, rozważanie wybranego przez nas tematu jest w stanie dopiero zadośćuczynić wielkości tajemnicy i głębi, jaką nosi w sobie każda ludzka istota.

Teresa od Jezusa odkryła, że bycie chrześcijaninem polega w szczególności na nawiązaniu osobistej relacji z Chrystusem. Bycie chrześcijaninem to wejście na drogę nieustannie rozwijającej się przyjaźni z Nim: przyjaźni, która – w miarę przenikania Jego misterium – otwiera niespodziewane perspektywy, pozwala odkrywać głębię własnego życia. Odpowiedzią na doświadczenie tej przyjaźni jest radowanie się Jego obecnością: tą, która wydarza się w sakramentach i na kartach Ewangelii, tą, którą odnajdujemy w głębi nas samych czy też tą, która przenika całe stworzenie. Chrystus jest również dla św. Teresy absolutnym Wzorem i Mistrzem w prowadzeniu dialogu z Bogiem, a zarazem jest „Słowem” – ostatecznym Słowem Boga do człowieka. W Nim znajduje się źródło wszelkiej wiedzy, daleko wykraczające swym zasięgiem poza poznanie czysto rozumowe. Poznanie Chrystusa staje się dla niej poznaniem samej siebie. Im bardziej Teresa stara się poznać Jego przymioty, tym bardziej postępuje we właściwej ocenie siebie i świata, który ją otacza. Widzenie Chrystusa pozostawiło w duszy św. Teresy wyryty obraz Jego niewypo-

wiedzianej piękności (por. Ż 37,4), co z kolei kazało jej pięknie żyć, by to piękno Boskiego Oblubieńca jak najwierniej oddać własnym życiem.

Kto troszczy się o swoje życie wewnętrzne i rozwija je, począwszy od tego, co Teresa nazywa „pierwszymi mieszkaniami” aż po „siódme”, kto poszukuje centrum w swoim wnętrzu, szybko spotka się z Bogiem, „którego królestwo – jak zaświadcza – jest w nas samych”.

Jej pedagogia modlitwy to umiejętność interioryzacji, polegającej na tym, by być obecnym wobec tego, który *jest* w naszym wnętrzu. Modlitwa, według św. Teresy, jest bramą do tej zamieszkanego twierdzy. W relację z Bogiem wchodzimy nie poprzez zewnętrzne gesty czy obrzędy, ale poprzez serce – wnętrze człowieka. Zewnętrzne formy mogą stanowić jedynie nieudolną próbę wypowiedzenia tego, co dokonuje się w duchu. Mogą być pomocą dla naszego serca, aby wyrazić głębię relacji, ale ona sama pozostaje zawsze misterium, do którego nikt z ludzi nie ma dostępu. A dopiero to, co w człowieku najgłębsze, jest w nim najbardziej autentyczne.

Ufam, że nasze rozważania podczas tego Sympozjum, poświęconego wymiarom głębi człowieka, pozwolą nam choć w części wydobyć właśnie to, co w człowieku najgłębsze – po to, aby ukazało się i zajaśniało w pełnym blasku również to, co w nas najbardziej autentyczne.